ROZMAITOŚCI.

W Sobotę Nro. 31. 16. Marca 1822.

Nizza i iéy okolice.

(Ciąg dalszy.)

Nawet w téy ostrzeyszéy porze roku, działa tu słońce, równie tak silnie owszem, nic nadto nie powiém, silniéy może, iak z drugiéy strony Alpów; gdziekolwiek swoiemi dosięga promieniami, tam upał panuie, niech to będzie w którymbądź miesiącu. Dla tego to kraiowce o nic tak często i tak sprawiedliwie nie upominaią cudzoziemców, iak o to, aby unikali mieysc oświécanych słońcem. Nagłe przeyście z mieysc takich w cień, ściąga niezawodnie skutki zaziębienia. Ta nieprzerwana działalność słońca wyiaśnia początki czcicielów słońca, którzy w bałwochwalstwie cześć Boską mu oddawali. Na piérwszy rzut oka zdaie się, że na północy zaczęto czcić słońce, gdzie im rzadzéy się pokazuie, tém pożądańsze bydź powinno, lecz początek tego bałwochwalstwa znayduie się zawsze na południu, i ze wszech miar łatwiéy przychodzi do obiaśnienia w okolicach, którym słońce bez przerwy swoiemi dobrodzieystwy i zniszczeniem moc swoią dowodzi.

Nizza iest stekiem mnóstwa chorych i osłabionych ze wszystkich kraiów; może też badaczów natury godna iest większey uwagi, iak dotąd. Położeniem swoiém na bardzo ograniczonym brzegu między Alpami i morzem, sposobnieysza, iak wiele innych mieysc, do zgłębiania w niéy dwóch żywiołów: powietrza i morza, przyczyn niezwyczaynych wzruszeń w powietrzokręgu, które zdaią się nie należeć do porządkowego toku ziawisk natury, i zdolne są zwrócić na się baczność nawet i nieuka. Tak n. p. wschodnie wiatry, które się z pieczar Liguryyskich skał dobywaią, odbiiaią się o alpy koło Nizzy będące z taką siłą, o iakiéy w innych okolicach i wyobrażenie mieć trudno. Mąż wiary godny, opowiadał, iak raz w podobnym zdarzeniu bat rybacki w pięciu godzinach, z tuteyszych brzegów na brzegi afryki zapędzony został. Żaden z słuchaczów wierzyć temu nie chciał, i może u czytelników trudną wiarę znaydzie, lecz rzeczywistość tego zdarzenia, iak mówią, zgodném zeznaniem rybaków, co tak niesłychaną podróż odbywali a z których ieden ieszcze w Nizzie żyie, i swiadectwem osady okrętu Duńskiego, co tym nieszczęśliwym na brzegu Afryki dała przytułek, iest utwierdzona i wszelką uchyla wątpliwość.

Ieszcze 7. Lutego r. 1821, widziano zmiany w atmosferze, które do niesłychanych należą. Wieczorem o 7 godzinie dnia pomienionego, podniósł się z nagła barometr o 7. stopni tak, iż stanął w podwóyney wysokości, iakiéy zwykle dochodzi w czasie naywiększey posuchy i upałów. O iednymże czasie w niesłychanéy sprzeczności z barometrem, wskazywał hygrometer wilgoć. Więcéy osób twierdziło, że dnia tego czuli lekkie trzęsienie ziemi. Rzecz wątpliwa, czyli mylnie, czyteż dobrze uważały — albowiem inne temu zaprzecza-

)(

ią; to atoli pewna, że ten niezwykły stan barometru 36 godzin trwał potenczas, kiedy panowały silne wichry, którym pospolicie niski stan barometru zwykł towarzyszyć. Gęsta mgła okryła potém ziemię, kropla dészczu nie spadła, i dopiéro 10. Lutego powietrze w równeywadze stanęło.

Niewyczerpaném źródłem płodów iest morze. Pan ...t, znany i poważany od Paryzkich i Edynburgskich badaczów natury, autor sławnego dzieła o rybach śródziemnego morza, pokazywał mi wiele rodzaiów, które swiéżo odkrył i upewniał, iż liczba nieznanych iest nieskonczona, ponieważ z spółkowania różnych rodzaiów, zawsze nowe się rodzą. Wszakżę wiele z nich nie mnoży się z sobą, lecz inne mieszańce (bastardy) z temi, od których pochodzą, albo podobnemi rodzaiami, daią zawsze życie nowym tworóm.

Czyliż natura sama, działaiąc w tém kierunku i w wielkiém swoiém utwarzania dziele nieustaiąc, nie wskazuie człowiekowi nowey drogi do rozszérzania swoiego nad ziemią władztwa? ieżeli nie pierwszym to zapewne naypotrzebnieyszym do tego władztwa a razem i oświaty było krokiem, oswoienie zwiérząt; iednak zdaie się, że człowiek w tym zawodzie mało postąpił, owszem po długiém otrętwieniu wstecz się cofnął.

Rodzaiów wydoskonalanie, szczepieniem i mieszaniem, zdaie się bydź w nayzupełnieyszym związku z pokonaniem dzikiéy natury. Tylko w królestwie roślinném możemy się pochlubić nieiakim postępem tego rodzaiu; każdy bowiem nawet bez wielkich nakładów doświadczenia swoie w tey mierze czynić może. Lecz aby wyżey postąpić, do tego nawet pomyślne skutki przedsiębranych doświadczeń, nie zdołały spowodować człowieka. Za starożytnym idąc zwyczaiem wychowuie rolnik gór Liguryyskich nader zdatne zwierzę iuczne Jumare zwane, puszczaiąc byka do oślicy, które z siłą wołu, łączy lekkośc i powolnośc osła. Pewnemu badaczowi natury udało się zparować żebrę z osłem. Otrzymał płód nowego rodzaiu, maścią, zgrabnością i ogniem do żebry, cierpliwością i wytrwałością do osła podobny. Rozmnożenie takiego zwiérza, byłoby dla górzystych okolic południowéy Europy z niezmierném pożytkiem; lecz dotąd ten tylko z niego dla świata pożytek, że wypchanego widzieć można w naturalném zbiorze Turynu.

O wielkiéy rozmaitości roślin wnosić można z klimatu równie iak w Neapolu łagodnego i położenia bliskiego iednéy z naywyższych gór ziemi. Tu sąsiaduią z sobą, że się tak wyrażę zioła alpeyskie i krzewy z pod obu zwrotników. Pomarańczowe drzewa z doyrzałemi owocami zimuią na wolném powietrzu bez uszkody. W Florencyi, nawet w Rzymie trzeba ie chronić ieszcze od zimna, a dopiéro koło Fondi, na drodze między Rzymem i Neapolem na podobne trafia się ziawisko. Ieden zakątek zatoki Villafranca zasłoniony wysokiemi skałami, iako to na południowych brzegach wysp pythiusyskich i balearyyskich, ma zupełnie Afrykańską roślinność (weietacyią). W cieniu wysokich palmów rośnie tu dziko nasz iarmuż. Pan ...t. doświadczał pielęgnować w Nizzy drzewo kawowe i cynamonowe. Pomyślny skutek uwieńczył iego usiłowania. Mówiłem z nim o pożytkach, iakieby dla kraiu z pielęgnowania tych i innych zagranicznych roślin wyniknąć mogły. »Czegoż można się spodziewać,« odpowie mi, »od ludu, do którego rozumnieysza i pewnieysza uprawa winnéy macicy dotąd wstępu zyskać nie mogła?« — Podobnie iak z winem dzieie się i z drugim tych okolic wywozowym artykułem, oliwą. Oliwa Prowancka z Aix dla tego tylko iest naywybornieyszą i naybardziéy poszukiwaną, ponieważ tam oliwki wybieraią bardzo starannie na oliwę. Drzewo oliwne iest pospolite a łagodnieysze

niebo sprzyia mu na włoskich brzegach.

Nakoniec nastręczaią brzegi Nizzy ziemioznawcóm nayobfitsze do odkryć i uwag przedmioty. Ciepłe źródła, bardzo znakomite i liczne w pobliżu Nizzy iaskinie i skały, zasługuią na uwagę, którą mniey znaczne, dla światłego badacza przystępnieysze okolice zyskały. Ciekawość, którą te skały wzniecaią, staie się tém większą, gdyż one są naymówmieyszymi świadkami wielkich zdarzeń natury, które tak z dzieiami ziemi, iak z owemi rodzaiu naszego bezpośrednią stycznosc mieć mogą.

Brzegi te były niegdyś górami odgraniczaiącemi rozległe kraie, na których teraz stoi śródziemne morze a których dziksze, i od nawałności wód niedosięgnione szczyty są teraz ogrodami naszéy strefy. Powieści Ludów swiadczą, że niegdyś istniały a istnienie to natura potwierdza. Że były mieszkalnemi wątpić o tém nie można; a że ich ludzie zamieszkiwali rzecz ta iest już z tego względu więcéy iak podobna do prawdy. Ileż to umieiętności, ile odkryć musiało bydź znanych mieszkańcóm owych możnych kraiów, co temi górami opasane były a wszystkie wraz z niemi zaginęły, aby ie prawnuki dzikich pokoleń na tych górach osiadłych w tysiące lat znowu dochodzić i wyszukiwać musiały! Po nad ich nieśmiertelne dzieła goni teraz gad morski za swoią zdobyczą; na gruzach pomników dla wiecznéy trwałości stawianych, buduią teraz meduzy (ryby) trwalsze swoie koralowe domy, a odwieczna istota, którą człowiek iuż z przeczucia czci i uwielbia a ograniczonym rozumem swoim mniema się bydź zdolnym poięcia iéy — żyie w potężnych swych dziełach, ani ich zatratą mnieysza, ani ich dumnym wzrostem wspanialsza!

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Napomnienie.

(z Goethe.)

Słuchay tego, co ci radzę:
Użyi chwil młodości swoiéy
Na życia ogromney wadze
Równosc rzadko się ostoi.
Kto nikogo nie uciska,
Tego innych władza dusi,
Kto nie rządzi, kto nie zyska,
Ten służyć i stracić musi:
W nędzy — kto nie błyszczy złotem,
Trza kowadłem bydź lub młotem. —

X..y.

Sposób léczenia suchót.

Będzie temu lat dziesięć, donoszą z Waymaru, iak pewien suchotnik następuiącym sposobem przez Doktora Shmithson szczęśliwie z téy choroby wyléczenym został: Sprowadzono chorego do obszérnéy stayni, gdzie 16 krów stało i chory wraz z łóżkiem i innemi do wygody iego służącemi sprzętami umieszczony został należycie w umyślnie do tego urządzoney komórce, ktora podobna do izdebki, atoli nie z pomostem równo, tylko nieco wyżey podniesiona, łożko zaś ieszcze na trzy łokcie wyżey ustawione było. Iestto rzecz potrzebna, ponieważ para wzbiia się więcéy do góry. Choremu nie wolno było na krok ze stayni wychodzić a tak w kilka tygodni poczuł się krzepszym i odtąd z każdym dniem polepszać się mu zaczęło, aż nakoniec we 12 niedziel z wdzięcznością opuścił to pomieszkanie, ktoré mu życie uratowało.

B.

Rzeczy rozmaite.

Z Paryża. — (*Dokończenie.*) W Palais Royal popisywali się szczególnicy iubilerowie z nayrozmaitszemi i pełnemi smaku ozdobami ze złota wszelkiego gatunku, równie iak księgarze celowali almanachami i innemi na podarunki nowego roku przeznaczonemi książkami, oprawnemi w naypysznieysze okładki. Przechodząc koło kramów, śmiać się nieraz było potrzeba widząc, że o zewnętrznym zbytku, nawet dla ludzi naynabożnieyszych pamiętano; i tak w kramach sklannych, można było pomiędzy szlifowanemi i nayozdobnieyszemi sklankami i wazami, dostrzeć małą krzyształową kropielniczkę na święconą wodę ze złotym krzyżykiem. Naczynia te były zupełnie nowe. Idąc z Palais royal warto było ciekawości, odwiedzić salon P. Giroux na ulicy Coq St. Honore. P. Giroux iest tęgim spekulantem; wpadł òn na szczęśliwą myśl, by w domu swoim zebrał wszystkie rzeczy mogące służyć na upominki nowego roku i wystawuiąc ie na przedaż, oszczędzić kupuiącym trudu, szukania takowych po różnych mieyscach. Ta sztuczka udała mu się przedziwnie, ponieważ przez cały miesiąc będzie miał pełno ludzi u siebie. Że niezmierny ma odbyt, można ztąd wnosić, iż dotąd przedał iuż 500 exemplarzów ieno iedney nowey książki z obrazkami dla dzieci a za każdy brał po 15 franków. Iego siedm sal pełnych naypięknieyszych rzeczy wszelkiego rodzaiu bawią oko, iako wystawy samych płodów sztuki; miło iest obchodzić ie i oglądać, atoli czasem wypada i żałować sztukę, że się nieraz na takich drobnostkach wysilała, bez których bezpiecznie obeyść się można. Widziałem tam bardzo wytworne kasetki wykładane złotem i perłową macicą do chowania w nie zębodłubków, rownie szczypce ze złota i słoniowey kości, robione tak misternie i pięknie, iż do prawdy byłoby grzechem, obiaśniać niemi świecę. W katologu P. Giroux naliczyłem 68 gier, które wszystkie imiennie spisane i o ktorych począwszy od kości i dominow aż do *Ieux du poies*, *du Roma*, *des Sensitives*, nigdy w życiu nie słyszałem. I tam były nowe kropielniczki (*Beniters nouvaux*) pod oddziałem: *Articles divers perfectionnes* (katalogu str. 9.) Po tych następuią inne naczynia, *Brul-encens* (kadzielnice), które tyle są pożyteczne iak piąte koło u woza. Pomiędzy zabawkami dla dzieci wystawione są *pieces roulantes* (rzeczy toczące się), do tych należą naprzód: *Papa polichinelle*, *la mere Gigoque* i Maryia Sztuart. Ta osobliwa mieszanina rzeczy trajcznych z komicznemi nie wiele zaymie dzieci, atoli dosyć iest osób dorosłych, ktòrzy się do podobnych sprzecznych zabawek przyzwyczaili. Wszystkie sale P. Giroux okryte są malowidłami. Prawda, że mu narzucaią artysci paryzcy swoie płody. Malarz nie wiele ma sposobności okazania obrazow swoich przed publicznoscią, nie dziw więc, że w Paryżu podobnie iak Londynie, powstało kilka składów, dla publiczności otwartych. Oprocz sal P. Giroux są drugie ieszcze mniey uczęszczane pod nazwiskiem *Bazar francais*, a właśnie otworzony ma bydź teraz inny ieszcze wielki instytut pod nazwiskiem: *Gerele des arts*. Ma ón oprócz ciągłey wystawy płodow sztuki mieścić w sobie czytalnią, posiedzenia towarzyskie i t. d. Nayważnieyszą atoli korzyść maią artysci z wystaw królewskiego muzeum. Te albowiem zwiedza cały Paryż; wszystkie gazety i dzienniki wydaią sądy o nich; atoli rzadko ten gabinet otwieraią i gdyby artysta chciał na to iedynie czekać, aby tam przedał swoy obraz, mogłby bezpiecznie z głodu umrzeć. Piękny zbiór rycin i wycisków litograficznych, oraz rysuuków wolnéy ręki, znayduie się także w składzie P. Giroux. Widzieliśmy tam kwiatki roboty Vauspaendonka, karykatury Isabeja, i mnóstwo małych skiców, które teraz pod nazwiskiem *Album* bardzo w modę wchodzą; niektóre maią ryciny litografowane przez pierwszych artystów paryskich, i służyć mogą do książek upominkowych, tak (zwanych Sztambuchów). Ieden zbiór taki, iest przedziwnéy roboty malarzów zostaiących przy fabryce porcelanowey Sevres, zapewne są to plany ich rożnych malowideł. W składzie P. Giroux są także tak zwane *Ceraus* i przezrocza, które bawią oko rozmaitością swoią, osobliwie kopiie znanych malowideł n. p. chor kapucynów w Granet. P. Giroux pokazuie także tak zwane Cienie mechaniczne a w tych nayzabawnieysze sceny, z różnych nowych komedyi, tu można widzieć ledwie nie całoroczną kronikę Paryża w małych figurkach. Wystawia między innemi: *Soldat laboureur*. Sztuczkę, która przez półroku zachwycała ciągle publiczność na teatrze *des Varietes; le Solitare*, mierny romansik napisany przez pewnego Viconta, pozyskał takie wzięcie, iż dla teatru, muzyki i t. d. dostarcza materyi, i kilka miał edycyy. Prawda, że się do tego i zachwalanie przyczyniło, których autor wcale nie szczędził.

Z Pesztu. — Pomimo chwalebnych usiłowań tuteyszéy Dyrekcyi teatralnéy do zaprowadzenia oszczędności w niejedney gałęzi ekonomiki teatralnéy, pomimo wzmagaiącéy się liczby uczęszczaiących na widowiska, przecież dotąd niewiedło się ieszcze, iak należy. Nayważnieyszą część kapitału przez akcyie więcéy iak na 100000 ZR. W. W. zebranego, musiano obròcić na odkupienie ubiorów, bibliioteki teatralney i dyrekcyi od dawnieyszéy antrepryzy, a bardziey ieszcze na uzupełnienie sztuk nowych, nadto zachodzić ma brak 17000 ZR. W. W. Ztém wszystkiem zdarzenie to nie nadwątliło gorliwości akcyionaryiuszów w rzeczy powszechnie użytecznéy, owszem odprawili niedawno walne posiedzenie, na którem postanowili odraau i z ochotą, wyznaczyć 20 do 30 procentu dodatkowego, by na każdy przypadek potrzebną dla kassy teatralney gotowiznę do Wielkieynocy r. b. dostarczyć. Czyn takowy iest bardzo sprawiedliwy i dobry, bo nikt w połowie drogi ustawać nie powinien, a tém mniey w takiem przedsiębiorstwie, które z zupełnego upadku dzwigać przychodziło a które w krótkim czasie 9 miesięcy, posród wcale niepomyślnych okoliczności dzwigniętem zostało.

Redakcya F. Krattera. — Drukiem J. Pillera.